Rok VIII. Nr. 28. Sosnowiec, sobota 28 stycznia 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
[illegible]dministracji: [illegible] Nr. 1a, [illegible], telefon re[illegible] 2, telefon re[illegible]pocnej i drukarni 4-94.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

304 247 KONTO CZEKOWE P. K. O. KATOWICE Nr. 304.247.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. [illegible]-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14 te. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel.42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Krwawe rozruchy chłopskie na Syberji

STŁUMIONE PRZEZ 20 TYS. ŻOŁNIERZY.

CHARBIN, 27. 1. W Nowosybirsku (dawniej Nowomikołajewsk) na Syberji zachodniej miały miejsce **krwawe rozruchy robotnicze w mieście i wśród robotników rolnych w okolicznych sowchozach (domenach państwowych), które figurują niemal wszystkie na t. zw. „czarnej liście" za uprawianie sabotażu dostaw zbożowych. Rozruchy zostały stłumione w sposób bezwzględny.**

O rozmiarach ich świadczy użycie 20 tysięcy wojska, wysłanego z kwaterującej w zachodniej Syberji rezerwy armji sowieckiej Dalekiego Wschodu. Karne ekspedycje zniszczyły ogniem artyleryjskim całe wsie syberyjskie. **Liczba ofiar krwawych egzekucyj nie jest ściśle ustalona, lecz według nadchodzących wiadomości, jest bardzo duża.**

Japonja zbroi się do wojny z Sowietami

SENSACYJNA MOWA JAPOŃSKIEGO MINISTRA.

LONDYN, 27. 1. Minister wojny Araki wygłosił wczoraj w senacie sensacyjne przemówienie, w którem wskazywał, iż Japonja musi rozbudować swe powietrzne siły zbrojne do tego stopnia, aby dorównać pod tym względem Sowietom.

Przypomniał on słowa Stalina, **który w swoim czasie oświadczył, iż wykonanie piatiletki ucierpiało wskutek niebezpieczeństwa wojny i konieczności rozbudowania przemysłu wojennego. Oznacza to, że albo Rosja obawia się ataku japońskiego, albo sama chce zaatakować Japonję. Co do stosunków z Chinami, wyraził min. Araki nadzieję, że wcześniej czy później muszą być one uregulowane.**

Jeżeli Chiny wyślą swe wojska do prowincji Dżehol, wówczas Japonja podejmie zdecydowane kroki i **będzie zmuszona zastosować „nową politykę" wobec Chin.**

ZMIANY NA STANOWISKACH WOJEWODÓW.

WARSZAWA, 27. 1. (wł.) W związku z zapowiedzianemi zmianami w administracji państwowej — jest pewne, że zmiany te nastąpią na stanowiskach wojewodów: **łódzkiego, lwowskiego i lubelskiego.**

Wojewoda łódzki Jaszczołt obejmie województwo wileńskie, województwo lwowskie zaś po woj. Rożnowskim — obecny prezydent m. Krakowa płk. Belina - Prażmowski.

ZAMÓWIENIA DLA ZAKŁADÓW OSTROWIECKICH.

WARSZAWA, 27. 1. (wł.) Zakłady ostrowieckie w Ostrowcu otrzymać mają zamówienie sowieckie na wykonanie 15 parowozów wąskotorowych.

ZJAZD DELEGATÓW ORGANIZACYJ PRACOWNICZYCH.

WARSZAWA, 27. 1. (wł.) Centralna rada pracownicza zdecydowała zwołać do stolicy zjazd przedstawicieli wszystkich związków pracowników umysłowych.

Zjazd obradować będzie nad aktualnemi sprawami płac, ubezpieczeń socjalnych itd. i zwołany ma być w początkach marca.

W zjeździe wezmą udział przedstawiciele 67 organizacyj urzędniczych.

REWOLUCJONIŚCI W HISZPANJI ZAPOWIADAJĄ NOWĄ WALKĘ.

PARYŻ, 27. 1. W ulotkach, rozrzuconych przez rewolucjonistów w Sevilli, a omawiających ostatnie ruchy rewolucyjne w Hiszpanji, konfederacja pracy stwierdza, **że nie wyrzeka się je szcze swej działalności, rezerwując nadal swe siły dla nowej walki, która rozpocznie się już wkrótce. Anarcho-syndykaliści zastosują wszystkie środki, jakiemi rozporządzają.**

ARESZTOWANIE PRZYWÓDCY NAPADU NA KOSZARY W BRNIE.

PRAGA, 27. 1. (PAT). Według informacji z miarodajnego źródła, **główny winowajca zbrojnego zamachu na koszary piechoty w Brnie Morawskiem Kobsinek i Duchosław Gajdl zostali aresztowani przez policję jugosłowiańską w miejscowości Makarska (w Dalmacji).** Przedstawiciel dyplomatyczny Czechosłowacji w Białogradzie wszedł w kontakt z policją jugosłowiańską.

Rokowania o nową umowę handlową polsko-sowiecką nastąpią niebawem.

WARSZAWA, 27. 1. (wł.) Rokowania o nową umowę gospodarczą pomiędzy Polską i Sowietami, **które utknęły na martwym punkcie — mają być wznowione.**

Dziś odbyło się w Moskwie zebranie Sowpoltorgu, na którem prowizoryczne przedłużono starą umowę na dwa tygodnie.

W międzyczasie polskie sfery gospodarcze mają być zaproszone do Moskwy **celem przeprowadzenia rozmów o zawarcie nowej umowy handlowej.**

Krótkie posiedzenie sejmu.

PIERWSZE CZYTANIE USTAW WNIESIONYCH PRZEZ RZĄD

WARSZAWA, 27. 1. (wł.) Dzisiejsze posiedzenie sejmu trwało krótko. Sejm załatwił kilka spraw formalnych, przyjął cztery umowy z Gdańskiem, projekt ustawy o robotach i dostawach dla skarbu państwa i projekt ustawy o kierowaniu robotami budowlanemi.

Zkolei sejm przystąpił do pierwszego czytania ustaw wniesionych przez rząd, **m. in. ustawy o budowie kolei Radom — Warszawa.**

Minister skarbu stwierdza niewielkie polepszenie się sytuacji.

WARSZAWA, 27. 1. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej sejmu przemawiał minister Zawadzki.

P. minister obszernie przedstawił sytuację gospodarczą w kraju, stwierdzając, że nie wiele mógłby dodać do obrazu, jaki przedstawił w sejmie w listopadzie ub. roku.

Minister Zawadzki jest zdania, że sytuacja **obecna polepszyła się nieco, aczkolwiek okres najbliższy nie będzie okresem dobrej konjunktury.**

Rząd skierował swoje wysiłki, aby przełamać trudności w połączeniu się spożywcy z wytwórcą.

Ford zamknął fabrykę.

100 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW BEZ PRACY.

LONDYN, 27. 1. Wielką sensację stanowi tu wiadomość z Detroit w Ameryce, **że zarząd zakładów Forda zamknął nagle na czas nieograniczony wszystkie oddziały swej fabryki samochodowej, pozbawiając pracy 100 tysięcy robotników.**

Zatarg, który spowodował ten lokaut powstał na tle porzucenia pracy przez 6 tysięcy robotników w oddziale podwozi, którzy przeciwstawili się pewnej redukcji płac.

OBNIŻKA OPŁAT ZA ROZMOWY TELEFONICZNE.

WARSZAWA, 27. 1. (wł.) Minister Boerner podpisał dziś rozporządzenie **o zniżenie opłaty za rozmowy telefoniczne między godzinami 7 i 9 wieczorem.**

Obniżka za te rozmowy wynosi 20 proc.

ŚWIĘTO 15 ROCZNICY RARAŃCZY.

WARSZAWA, 27. 1. (wł.) Prezydent Rzplitej przyjął komitet organizacyjny święta 15 rocznicy Rarańczy w osobach gen. Góreckiego, płk. Parafińskiego, dr. Stefanowskiego i podpłk. Mniszka. Komitet zaprosił p. prezydenta na uroczystość, która odbędzie się w dniach 16 i 17 lutego.

NOWY RZĄD PAPENA?

Rokowania polityczne w Berlinie.

BERLIN, 27. 1. — W Berlinie odbywają się rokowania między przywódcami stronnictw w sprawie utworzenia nowego rządu, albowiem rząd gen. Schleichera jest mocno zachwiany.

W związku z tem biuro prasowe partji hitlerowców zaprzecza pogłosce, **jakoby Hitler zrezygnował ze stanowiska kanclerza w przyszłym rządzie Rzeszy.**

„Berliner Tageblatt" donosi, że w razie dymisji Schleichera, prezydent Hindenburg **poparłby gabinet z b. kanclerzem Papenem na czele.**

Do Berlina przyjeżdża Hitler, aby wziąć osobiście udział w rokowaniach o przyszły rząd w Rzeszy.

WYTRUĆ BIAŁYCH!

Zbrodnia plemienia murzyńskiego.

PARYŻ, 27. 1. — W Leanda, stolicy prowincji Argola, kolonji portugalskiej, w Afryce zachodniej, władze policyjne prowadząc śledztwo w sprawie kilku tajemniczych morderstw, natrafiły na ślad bandy murzynów, liczącej około 50 członków, którzy przygotowywali trucizny, celem zatrucia wody w Leanda i okolicy.

Murzyni mieli na sumieniu wiele morderstw, popełnionych na białych i zamierzali zapomocą zatrutej wody zgładzić całą ludność białą, zamieszkałą w prowincji Argola.

ARESZTOWANIE SZAJKI OSZUSTÓW W DĄBROWIE.

W Dąbrowie wykryto szajkę oszustów, wyłudzających podstępnie od lekarzy kasy chorych **świadectwa śmierci zmarłych rzekomo swoich i obcych dzieci celem uzyskania na tej podstawie zasiłków pogrzebowych w kasach chorych.**

W związku z tem aresztowano kilka osób. Śledztwo trwa

Reforma ubezpieczeń społecznych

Niejednokrotnie już na łamach „Expresu Zagłębia“ informowaliśmy naszych czytelników o pracy, jaka w łonie posłów robotniczych BB toczy się nad sprawą ubezpieczeń społecznych. żmudna ta praca. dzięki wysiłkom naszych posłów z **dr. Gosiewskim** na czele, została zakończona i po uzgodnieniu jej z ministrem pracy i op. społecznej weszła pod obrady sejmowej komisji opieki społecznej. Wbrew więc wszelkim krakaniom ludzi i prasy opozycyjnej dzieło reformy ubezpieczeń społecznych zostaje realizowane.

Onegdaj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji ochrony pracy na którem generalny referent poseł **dr. Gosiewski** zreferował projekt rządowy ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Przemówienie posła dr. Gosiewskiego

Wniesienie ustawy o ubezpieczeniu społecznem spowodowało konieczność uporządkowania stanu prawnego zrównania obciążeń w poszczególnych dzielnicach Polski, wprowadzenia ubezpieczenia emerytalnego, zniesienia nierównomierności uprawnień, różnolitości instytucji ubezpieczenia społecznego, zbliżenia ubezpieczonych do instytucji ubezpieczenia społecznego, uregulowania stosunku instytucji do państwa.

Scalenie ustawodawstwa społecznego okazało się koniecznością społeczno-państwową. Przygotowaniem do scalenia ubezpieczenia krótkoterminowego było ograniczenie ilości kas chorych z 243 na 61. Od r. 1929 sytuacja finansowa pogarsza się, zaległości wynoszą około 108 milj. w połowie nieściągalnych. Długi kas chorych na r. 1930 wynoszą 61 milj. zł. Dzięki organizacji nadzoru sytuacja nie przedstawia się tragicznie. Obecnie jednak wskutek obniżki składki do 5 proc. uzasadnionej przez wprowadzenie ustawy emerytalnej ulegnie ona pogorszeniu. Sytuacja finansowa ubezpieczalni na wypadek choroby nie jest lepsza. Deficyt w dziale przemysłowym wynosi 156 milj. zł., w rolnictwie 53 milj. Na pokrycie tych deficytów przewidziana jest składka 0,2 procent.

REALNE PODSTAWY ŚWIADCZEŃ.

W dalszym ciągu referent omówił zmiany względnie poprawki do projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem zgłoszone i opracowane w grupie B. B. W. R. Referent zaznacza, że praca grupy trwająca blisko rok przy współudziale najwybitniejszych rzeczoznawców była bardzo poważna i w wyniku dała równie poważne poprawki. Nie ulega wątpliwości, że położenie gospodarcze musiało odbić się na formułowaniu poprawek. Grupa nie chciała wystawiać weksla in blanco, którzy by płacili ubezpieczeni, nie otrzymując świadczeń tylko obietnice. Chciała uniknąć fikcji dać realne świadczenia, a nie przeznaczone dla rozgrywek politycznych. Stąd częsta mowo o uprawnieniach dla rady ministrów i ministra opieki społecznej w kierunku zmian i polepszenia świadczeń w razie polepszenia konjunktury. Są to t. zw. artykuły wentylowe.

Zasada powszechności ubezpieczenia została rozszerzona przez to, że rada ministrów ma prawo rozciągnięcia ubezpieczenia chorobowego na pracowników umysłowych, że nastąpi likwidacja odrębnych instytucyj ubezpieczenia chorobowego. Ubezpieczeniu chorobowemu narazie nie podlegają funkcjonarjusze państwowi, urzędnicy prowizoryczni, drobni rolnicy, którzy natomiast będą podciągnięci pod ubezpieczenie emerytalne. Z ubezpieczenia inwalidzkiego są wyłączeni pracownicy państwowi, starcy ponad 65 lat, więźniowie. Z ubezpieczenia wypadkowego są wyłączeni pracownicy państwowi, duchowni, cudzoziemcy.

UBEZPIECZALNIE.

Zmienia się organizację instytucji ubezpieczalni społecznych i tworzy się następujące ubezpieczalnie: 1) ubezpieczalnie społeczne (obecne kasy chorych), 2) a) zakład ubezpieczania na wypadek choroby, b) zakład ubezpieczenia od wypadku, c) zakład ubezpieczenia pracowników umysłowych, d) zakład ubezpieczenia emerytalnego robotników, 3) izba ubezpieczeń społecznych. Konstrukcja władz jest podobna na wszystkich szczeblach. Akt wyborczy odbywa się jednocześnie dla wszystkich 5 instytucyj ubezpieczenia społecznego, skład reprezentacji stanowią w większości ubezpieczeni, w mniejszości pracodawcy, a w komisjach rewizyjnych odwrotnie.

ŚWIADCZENIA.

W zakresie ubezpieczenia chorobowego proponuje grupa: 1) zniesienie opłat za porady lekarskie utrzymanie dopłat za lekarstwa, 2) zniesienie okresu wyczekiwania dla chorób zakaźnych, 3) zwiększenie okresu zgłoszenia do 3 tygodni, 4) dodatkowe świadczenie dla położnic, 5) ograniczenie pobierania zasiłków od trzeciego do czwartego dnia.

W ubezpieczeniu emerytalnem grupa proponuje: 1) podwyższenie składki emerytalnej robotniczej o 14 proc. aby umożliwić: a) zaopatrzenie inwalidów obecnych w czasokresie, po którym zacznie działać ustawa emerytalna, b) zmniejszenie okresu uzyskania renty inwalidzkiej przez górników i hutników z 750 tygodni na 600 tygodni wyczekiwania, c) obniżenie procentu inwalidzkiego z 60,75 proc. na 50 proc., d) obniżenie wieku wdów po górnikach i hutnikach z 60 na 50 dla otrzymania renty wdowiej, 2) podniesienie kwoty zasadniczej renty z 10 na 16 proc. co podwyższy renty inwalidzkie starcze, wdowie i sieroce, 3) obniżenie wieku renty starczej i wdowiej o lat 5 w wypadku dodatnich bilansów asekuracyjno-technicznych instytucji ubezpieczenia społecznego.

Minister Hubicki o reformie ubezpieczeń społecznych.

Po referacie posła dr. Gosiewskiego zabrał głos minister pracy i opieki społecznej Hubicki, który o reformie ubezpieczeń społecznych wygłosił następujące przemówienie:

ZASADY USTAWY EMERYTALNEJ.

Ubezpieczenia społeczne są najgłębszą więzią społeczeństwa z państwem. Ustawa znacznie tę więź wzmocniła. Związana z kryzysem rewizja obciążeń socjalnych została połączona z możliwościami finansowemi państwa i społeczeństwa. Tem więcej, że istniejące ubezpieczenia społeczne od samego początku robiły wrażenie, że pod względem finansowym są rozbudowane, stąd powstały zaległości, wobec czego koniecznością okazało się dostosowanie ubezpieczenia społecznego do możliwości finansowych państwa i społeczeństwa. Następnem założeniem ustawy była teza rozszerzenia zasady powszechności ubezpieczeń społecznych na możliwie cały świat pracy. I o ile nie można było tego dokonać w obecnej chwili — to może w przyszłości da się dokonać. Trzecim założeniem to było ubezpieczenie robotników na wypadek inwalidztwa, starości, zaopatrzenie wdów i sierot na wypadek śmierci ubezpieczonego. I tu w niedalekiej przyszłości, bo w ciągu roku obejmie ubezpieczenie emerytalne pracowników rolnych. Te trzy założenia były kamieniami węgielnemi przy opracowywaniu projektu ustawy scaleniowej.

POWSZECHNOŚĆ UBEZPIECZENIA.

Zaproponowane przez referenta generalnego zmiany art. 5, zmierzające do wzmocnienia powszechności ubezpieczenia przez zniesienie takultatywności ubezpieczenia niektórych kategorji pracowników i wyraźne ustalenie obowiązku ich ubezpieczenia oraz przez upoważnienie rady ministrów do dalszego rozszerzenia zakresu obowiązkowego ubezpieczenia idą po linji rozwojowej, po której kroczą konsekwentnie ustawodawstwa ubezpieczeniowe wszystkich krajów.

UPROSZCZENIE ORGANIZACJI

Proponowana organizacja ubezpieczenia odbiegająca w pewnych punktach od projektu rządowego wydaje mi się celową. Zachowując odrębność poszczególnych rodzajów ubezpieczeń wiąże je jednocześnie w logicznie zbudowaną całość, umożliwiając skoordynowane i harmonijne współdziałanie poszczególnych instytucyj. Istnienie czterech odrębnych zakładów zamiast jednego wspólnego dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń, kompensuje się utworzeniem u góry wspólnej instytucji normatywnej i koordynującej — izby ubezpieczeń społecznych — oraz przymusowem skupieniem w najniższych komórkach organizacyjnych wszystkich czynności, które mogą być wykonywane wspólnie dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń.

Będzie to bezwątpienia korzystnem z punktu widzenia organizacyjnego, wyklucza bowiem wszelkie powtarzanie się jednolitych czynności przy różnych rodzajach ubezpieczeń, wszelkie zbędne wysiłki i formalności, uprości i zredukuje obowiązki ciążące na pracodawcach i ubezpieczonych w stosunku do instytucji ubezpieczeń społecznych, udostępni i zbliży ubezpieczenia do tych czynników, dla których zostały one powołane do życia i które z natury rzeczy zmuszone są do stałego z niemi kontaktu.

ZAOPATRZENIE EMERYTALNE DLA ROBOTNIKÓW.

Doniosłą zmianą proponowaną przez referenta jest rozciągnięcie kirzyści wynikających z ubezpieczenia emerytalngo na robotników rolnych. Potrzeba zaopatrzenia dla robotników rolnych, nie mogących nadal z powodu rozwiązania sił lub starości zapracować na swe utrzymanie i stających się ciężarem dla swych słabych ekonomicznie rodzin — jest tak oczywistą, że z punktu widzenia społecznego nie wymaga uzasadnienia. Potrzeba ta wysuwa się w obecnych warunkach na plan pierwszy. Ze względu na to, że w znacznej części państwa świadczenia w tym zakresie udzielane były robotnikom rolnym przez właściwych pracodawców, uważam za możliwe zastosowanie tego systemu zaopatrzenia również i w tych dzielnicach, w których dotychczas robotnicy rolni objęci byli ubezpieczeniem na wypadek choroby. Ze względu na trudności techniczne i finansowe, jakie przedstawiałaby dla ubezpieczalni przy projektowanem dostosowaniu wysokości składki do obecnych możliwości płatniczych rolnictwa stworzenia na wsi organizacji pomocy lekarskiej dostępnej dla ogółu ubezpieczonych i ich rodzin wydaje się celowem odciążeniem instytucji ubezpieczenia od tych zadań, a skierowanie raczej ich wysiłków w dziedzinę świadczeń emerytalnych.

EMERYTURY DLA ROBOTNIKÓW.

Poważne znaczenie społeczne posiada również zagadnienie polepszenia świadczeń ubezpieczenia emerytalnego robotników wzamian za podwyższenie o 1,4 proc. części składki przypadającej na robotnika. Wprowadzenie tego ubezpieczenia na olbrzymiej części państwa, która dotychczas była jej pozbawiona, stanowi doniosłą zdobycz dla ludności pracującej na tych obszarach. Jednak wobec uzależnienia przyznawania świadczeń tego ubezpieczenia od okresu wyczekiwania, który wynosi 200 tygodni składkowych, wysłużeni robotnicy i wdowy oraz sieroty po nich pozostaliby bez żadnego zaopatrzenia w ciągu pierwszych 4 lat istnienia ubezpieczenia. Aby temu zaradzić proponowane poprawki przewidują przyznawanie w okresie przejściowym specjalnych zaopatrzeń dla robotników, którzy w dniu wejście w życie ukończyli 65 rok życia względnie 60 rok życia jeśli są niezdolni do zarobkowania jak również zaopatrzeń dla wdów i sierot po tych robotnikach. Powyższa zmiana projektu ustawy posiada specjalne znaczenie w obecnej sytuacji gospodarczej. Wprowadzenie zaopatrzeń starczych umożliwi wycofanie z rynku pracy ludzi starszych i stworzy większą możliwość pracy dla młodszych robotników, przyczyniając się przez to do złagodzenia bezrobocia. Proponowane podwyższenie kwoty zasadniczej, która stanowi część renty inwalidzkiej wdowiej i sierocej, podniesie gospodarcze i społeczne dodatkowe obciążenie robotnika z tytułu podwyższnia składek. Podwyższenie poziomu świadczeń emerytalnych posiada również ogólniejsze znaczenie, ułatwia bowiem rozciągnięcie przepisów ustawy na G. Śląsk i ujednostajnienie ustawodawstwa ubezpieczeniowego w całem państwie.

EMERYTURY GÓRNIKÓW I HUTNIKÓW.

Przy rewizji projektu ustawy udało się poprawić w kilku punktach dotychczasowe sformułowanie projektu dotyczące szczególnych uprawnień w ubezpieczeniu emerytalnem górników i hutników.

Bardzo istotne i doniosłe korzyści z punktów widzenia interesów górniczych i hutniczych oznaczają przepisy przejściowe, które zapewniają prawo do renty starczej w 60 roku życia górnikom i hutnikom, którzy nie przebyli wprawdzie 750 tygodni składkowych w ubezpieczeniu z podwyższoną składką, ale którzy w ubezpieczeniu tem przebyli dwie trzecie tygodni kalendarzowych pomiędzy dn. 1 stycznia. 19[illegible]4, a dniem powstania inwalidztwa. Podobne znaczenie mają postanowienia, które przewidują zaliczanie na okresy ubezpieczeniowe, od których przebycia zależy uzyskanie na szczególnych prawach właściwej renty inwalidzkiej lub też renty wdowiej poinwalidzkiej okresów pracy przebytych w górnictwie i hutnictwie przed wejściem w życie ustawy.

Wkońcu swego przemówienia minister Hubicki podziękował grupie ubezpieczeń społecznych BB. za współpracę i zaznaczył, że podziękowanie należy się grupie od klasy pracującej.

Ponure praktyki „czcicieli szatana"

Świątynia satanistów w Sosnowcu

UKOŃCZENIE ŚLEDZTWA SĄDOWEGO. — ŚMIERĆ DUCHOWEGO WODZA SATANISTÓW. — TAJEMNICZE PRAKTYKI.— SAMOBÓJSTWA MŁODYCH LUDZI. — CZY ZAGADKA ROZWIĄZANA?

Prokurator przy sądzie okręgowym w Warszawie zakończył już śledztwo w sensacyjnej sprawie sekty satanistów polskich.

Należy zaznaczyć, że sataniści nie mają nic wspólnego z ateistami, czy sowieckimi bezbożnikami. Uznają oni dwa bóstwa: — Dobro — Bóg i Zło — Szatan. Bóstwo zła jest silniejsze i bardziej twórcze od bóstwa dobrego.

Należy więc składać hołd bóstwu zła — szatanowi.

Warszawscy sataniści oparli swoje praktyki na hypnozie i seansach spirytystycznych, w których wywoływano „złego ducha". O ich obrzędach i „czarnych mszach" opowiadane są całe legendy.

Duchowym wodzem satanistów polskich był zmarły niedawno dr. Czyński, człowiek obdarzony niesłychanie silną, rozwiniętą w wysokim stopniu sztuką hypnotyzersko - magnetyczną. Istniały uzasadnione podejrzenia, że używał on swojej siły hypnotycznej w celach zbrodniczych.

Na tej zasadzie został wydalony z Niemiec. Po przyjeździe do Warszawy dr. Cz. stanął na czele

sekty satanistów.

Wkrótce wydarzył się tajemniczy wypadek, którym zainteresowały się władze bezpieczeństwa.

Na politechnice studjowała wówczas p. Rena W. z Milanówka. P. W. interesowała się zagadnieniami spirytystycznemi i po pewnym czasie — jak to stwierdzili jej najbliżsi znajomi, — weszła w kontakt z satanistami i ich przywódcą. Od tego czasu stała się dziwnie roztargniona, przygnębiona, robiła wrażenie, jakgdyby znajdowała się pod groźbą jakiegoś niebezpieczeństwa, czy

w stanie hypnozy.

Pewnego razu, w czasie zawodów strzeleckich w Milanówku udaremniono jej samobójstwo. Wkrótce potem znikła w niewytłumaczony sposób. Zainterpelowany dr. Cz. wyjaśnił, że wie, gdzie się znajduje, ale nie może zdradzić tajemnicy, gdyż „poszła tam z własnej woli"... Pewnego dnia znajomi zauważyli Renę W. jadącą z dr. Cz. samochodem w kierunku Mokotowa. Wsiedli do taksówki i popędzili w ślad za nimi. W Al. Jerozolimskich zagrodziło im drogę jakieś auto. Reny W. żywej już nikt nie zobaczył. Wkrótce ustalono, że popełniła ona samobójstwo.

Tajemnicę swojej śmierci zabrała do grobu.

Poza tem władze policyjne prowadziły śledztwo w związku z samobójczą śmiercią pewnego studenta na ul. Grójeckiej. Stwierdzono, że student ten miał również styczność z satanistami. Wszystkie dane wskazywały na to, że popełnił samobójstwo pod wpływem hypnozy. Student posiadał tego dnia większą sumę pieniędzy, której przy trupie nie znaleziono.

Na podstawie dłuższej obserwacji, oraz zgromadzonych danych, wytoczono śledztwo przeciw różnym osobom, podejrzanym o udział w sekcie satanistów. Główny oskarżony wkrótce zmarł. Jak zdołano ustalić, obecnie „wielkim magiem" satanistów jest pewien

pułkownik w stanie spoczynku,

przeciw któremu również toczyło się śledztwo.

Śledztwo ogarnęło Warszawę i Sosnowiec, gdzie znajdowała się świątynia satanistów. Sekta przejawia swoją działalność również na terenie akademickim, gdzie wydawała kilkakrotnie ulotki. W ostatnich dniach w życiu sekt satanistów polskich zaszedł doniosły wypadek: połączenie grupy Martynistów ze Związkiem Krzyża i Róży w jedną całość.

Czy śledztwo sądowe zdołało rozwikłać przynajmniej część tajemnic, związanych z działalnością satanistów, pokażą dni najbliższe. **W każdym razie działalność ta stanowi kartę ciemną i ponurą, kryjąc w swoich mrokach klucz do rozwiązania zagadki niejednej tragedji.**

Sytuacja w fabryce Woźniaków

w dalszym ciągu niewyjaśniona

ROBOTNICY SZÓSTY DZIEŃ OKUPUJĄ FABRYKĘ.

Strajk w stalowni braci Woźniaków, jaki wybuchł w ub. poniedziałek z powodu nie wypłacenia zaległych zarobków za okres 5 miesięcy — trwa w dalszym ciągu.

Sytuacja dotychczas nie uległa zmianie.

Ponieważ robotnicy okupują fabrykę, **inspektor pracy nie może przedsięwziąć żadnych kroków,** któreby pozwoliły na prowadzenie pertraktacyj z właścicielami fabryki, tembardziej, że nic nie słychać narazie o **decyzji prokuratora w tej sprawie i starosty p. Boxy,** który specjalnie zainteresował się losem robotników, pozostających obecnie bez żadnych środków do życia.

Dodać należy, że nowomianowany przez radę nadzorczą fabryki dyrektor **p. Andrzej Woźniak** ma się zrzec swego stanowiska na korzyść swego brata **Teodora Woźniaka.**

Sytuacja robotników w fabryce jest wręcz rozpaczliwa. Ludzie nie mają co jeść — niektórzy żyją tylko tem, co im ofiarują koledzy. Wszyscy robotnicy wskutek nie otrzymywania zarobków, znajdują się w skrajnej nędzy.

Konieczna jest natychmiastowa pomoc czy to związków, czy też społeczeństwa dla głodujących robotników.

Konferencja w sprawie budżetów

w samorządzie powiatowym w Będzinie

Z UDZIAŁEM P. WOJEWODY PACIORKOWSKIEGO.

Wczoraj podawaliśmy wiadomość o odbytej w magistracie sosnowieckim konferencji kierowników wszystkich miast Zagłębia. Konferencja ta odbyła się pod przewodnictwem **wojewody I. Paciorkowskiego,** przy współudziale członków wojewódzkiej komisji oszczędnościowej pp.: **dr. Serafina,** nacz. wydziału **Dziewulskiego** i referenta powiatowych związków komunalnych w województwie, p. **Głazka.** Omawiane były sprawy budżetowe, jak: spłata długów, wysokość zobowiązań miast, plany oszczędnościowe itp.

Wczoraj, w gmachu starostwa, również pod przewodnictwem **wojewody Paciorkowskiego** odbyła się podobna konferencja z przedstawicielami samorządu powiatowego w osobach: starosty **J. Boxy,** członka wydz. pow. inż. **Czaplickiego** i sekretarza sejmiku p. **W. Narbutta.**

Głównym tematem tej konferencji było omówienie preliminarzy budżetowych, aby były oparte na dochodach realnych, jak również aby przy układaniu budżetów stosowany był system oszczędnościowy.

W połowie 1934 r. stanie w Sosnowcu

gmach urzędu pocztowego.

PRACE PRZY BUDOWIE ROZPOCZNĄ SIĘ Z WIOSNĄ B. R.

Sprawa budowy gmachu urzędu pocztowego w Sosnowcu stała się już faktem dokonanym.

Budowa gmachu, jak się dowiadujemy, rozpocznie się na wiosnę b. r. Budynek zostanie wykończony całkowicie w połowie 1934 roku i oddany zostanie do publicznego użytku.

W dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie złożony został już projekt gmachu, który przedstawia się okazale.

Będzie to budynek 2-piętrowy, urządzony według najnowszych zdobyczy techniki i całkowicie dostosowany do potrzeb instytucji urzędu pocztowego w 100-tysięcznym mieście.

Na parterze będą 3 sale przeznaczone dla publiczności, gdzie będzie można załatwić wszystkie sprawy wchodzące w zakres urzędu pocztowego. Na pierwszem piętrze mieścić się będą gabinety naczelnika poczty i jego zastępcy z przylegającą do nich salą dla interesantów, a następnie mieszkania służbowe. Na drugiem piętrze znajdować się będzie centrala telefoniczna, hala aparatów Hugesa i Morsego, pokój wypoczynkowy dla pracowników, zatrudnionych w centrali telefonicznej, świetlica i kuchnia.

Jak to już kilkakrotnie donosiliśmy, gmach stanie przy ul. Piłsudskiego, na miejscu, gdzie obecnie znajduje się drewniana buda, w której mieścił się lokal związku pracowników kolejowych. Dowiadujemy się, że w związku z budową gmachu urzędu pocztowego czynione są starania w magistracie sosnowieckim o otwarcie zamkniętej narazie ul. Warszawskiej, której tereny — jak wiadomo, należą do sosnowieckiego towarzystwa, a jednocześnie, aby ulica ta była porządnie oświetlona.

Kom. Kuźniak, który do sprawy tej ustosunkował się bardzo przychylnie, przyrzekł, że dołoży wszelkich starań, aby ulica ta była oddana do publicznego użytku, jednocześnie obiecał postawić na ulicy słupy z lampami łukowemi.

Sprawa oddania do publicznego użytku ul. Warszawskiej (przedłużenie) komplikuje się o tyle, że miasto niema dotychczas zatwierdzonego planu regulacyjnego i z tego powodu właśnie nie może wywłaszczyć terenów towarzystwa sosnowieckiego.

Dodać należy, że towarzystwo sosnowieckie żąda za tereny, przez które przechodzi ulica — 100.000 zł., już magistrat, jak nam wiadomo, skłonny jest dać 30.000 zł.

KRONIKA

KALENDARZYK

Styczeń 28 Sobota	Dziś: Ob. Św. A. Jutro. Franciszka Wschód słońca: 7.27 Zachód słońca: 4.28

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 28 stycznia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.10. Urz. kom. PIM. 13.15. Poranek szkolny ze Lwowa. 14.00. Aud. żołnierska. 15.10. Urz. kom. Państw. Inst. Eksp. 15.25. Wiad. wojskowe. 15.35. Słuch. dla dzieci. 16.00. Płyty. 16.40. Tereny narciarskie Huculszczyzny. 17.00. Aud. dla chorych. 17.30. Kom. dla żeglugi i rybaków. 17.40. Co przyniosła nam rocznica Wyspiańskiego. 17.55. Program na dz. nast. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Wiad. ogrodnicze. 19.30. Pras. Dz. Radj. 19.45. Na widnokręgu. 20.00. Muzyka lekka. 20.55. Wiad. sport. 21.00. Dod. do Pras. Dz. Radj 22.05. Utwory Chopina. 22.40. Feljeton p. t. Mój pierwszy film. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Niedziela, 29 stycznia.

10.00. Program na dz. bież. 10.05. Nabożeństwo z Poznania. 11.35. Odczyt misyjny. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00 Pogadanka konkursowa. 14.20. Muzyka ze Lwowa. 14.40. „Co słychać o czem wiedzieć trzeba". 15.00. Muzyka ze Lwowa. 16.00. Program dla młodz. 16.25. Płyty. 16.45. Odczyt. 17.00. Koncert solistów. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Rozmaitości. 18.25. Wiad. bież. 18.30. Tr. z Auli Uniw. Warsz. 19.25. Tr. z Krakowa. 20.00. Polskie tańce i pieśni ludowe. 21.30. Wiad. sport. 21.40. Utwory na altówkę. 22.10. Muzyka tan. z płyt. 22.30. Muzyka tan. z Krakowa. 23.05. Kom. meteor. 23.10. Tr. z teatru „Morskie Oko."

KATOWICE.

Sobota, 28 stycznia.

11.40 Codz. Przegl. Prasy Polsk. i kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu z Warszawy. 12.10. Płyty. 13.05. Kom. gospod. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 13.15. Poranek szkolny ze Lwowa. 14.00. Tr. z Warsz. 16.00. Płyty. 16.40. Odczyt z Warszawy. 17.00. Skrzynka poczt. 17.25. Intermezzo muz. 17.40. Odczyt z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00 Praca rodziców dla szkoły. 19.15. Rozmaitości. 19.30. Tr. z Warszawy. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Tr. z Warsz. 23.00. Muzyka tan.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę, o godz. 8.15 wiecz. — **„Mąż naszej panienki",** komedja w 3 aktach **Gustawa Beylina.** Pełna humoru i pogody komedja ta w wykonaniu pp.: **Brzozowskiej, Drohockiej, Stóżyńskiej, Jabłonowskiej, Grudniewskiej, Opolskiego, Rytowskiego i Wojteckiego,** w opracowaniu scenicznem **W. Opolskiego** i dekoracjach **J. Szymczyka,** daje widzowi miłą i beztroską rozrywkę. Ciekawe djalogi, zabarwione sentymentem, zręcznie i interesująco przeprowadzona akcja sztuki oraz doskonała gra artystów, składają się na całość bez zarzutu. Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł. Przedsprzedaż biletów w firmie Wł. Czechowski.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej — po cenach popularnych od **49 gr. do 2.49 zł. ciesząca się dużym sukcesem komedja w 4 aktach L. Verneuila p. t. „Radość kochania"** z gościnnym występem utalentowanej artystki scen warszawskich, krakowskich i poznańskich p. **Janiny Piaskowskiej,** w roli Iorrah, dającej sympatycznemu gościowi pole do popisu i zaprezentowania naszej publiczności, opanowanej i koncertowej gry, subtelności, wdzięku i elegancji.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 — po cenach zwykłych **„Mąż naszej panienki".**

—ooo—

Z KIELC.

(k) **4-ch weteranów z 1863 r. w pow. kieleckim.** Z okazji 70-ej rocznicy wybuchu powstania styczniowego, starosta kielecki zaprosił do gmachu starostwa weteranów powstania z 1863 r. pp. Bolesława Kołtońskiego, Jana Lubienickiego i Szymona Włoszka, którym w imieniu woj. kieleckiego Jerzego Paciorkowskiego i własnem złożył wyraz czci i pamięci za ich ofiarny czyn oraz wręczył każdemu z nich po 125 zł. daru narodowego powstałego z opodatkowania się kawalerów „Virtuti Militari".

Tego samego dnia odwiedził p. starosta w Suchedniowie obłożnie chorego weterana z 1863 r. Palisa, u którego zabawił dłuższą chwilę, wręczając mu przytem dar narodowy.

(k) **Z życia kieleckiego koła związku podoficerów rezerwy.** Kieleckie koła O. Z. P. R. ogniskujące w swem gronie 286 członków w 5-ym roku swego istnienia skrystalizowało swą działalność, zyskując z dnia na dzień uznanie w oczach miejscowego społeczeństwa. Rozgałęziona praca streszcza się na doskonaleniu i przygotowaniu kadr instruktorskich do pracy w hufcach P. W., przeszkoleniu członków na specjalnych kursach P. C. K. i LOPP.

Na znaczny wzrost zainteresowania wychowaniem fizycznem w kole wskazuje fakt uzyskania przez 23 członków państwowej odznaki sportowej oraz 11 odznak strzeleckich.

Działalność swą koło prowadzi nakładem funduszów, zdobytych wysiłkiem przez organizowanie szeregu imprez dochodowych. Kasa pożyczkowa samopomocy koleżeńskiej, bibljoteka, czytelnia, a w najbliższej przyszłości własna świetlica, świadczą o żywym rozwoju organizacji.

(k) **Dom noclegowy w Chęcinach.** Staraniem komendanta posterunku p. p. w Chęcinach, został otwarty i oddany do użytku podróżnych dom noclegowy. Każdy z podróżnych posiadający kartkę od komendanta posterunku otrzymuje bezpłatnie nocleg oraz szklankę gorącej herbaty lub kawy z chlebem.

Koszt utrzymania domu noclegowego ponoszą gminy: Chęciny i Korzecko.

(k) **W okowach mrozu.** Onegdaj wieczorem termometr C. wskazywał 22 st. zimna, najniższy spadek temperatury wynosił w Kielcach 23 i pół st. C. — Wiele osób uległo odmrożeniom uszu i palców u rąk i nóg.

W związku z panującemi mrozami, niektórzy z węglarzy podnieśli cenę węgla o 20 gr. Na ulicach zamarł zupełnie ruch, a nawet cukiernie i kina świecą pustkami.

Na niektórych linjach autobusowych z powodu znikomej frekwencji gości, ruch autobusowy został znacznie ograniczony.

(k) **Świetlica dla dzieci pracowników administracji leśnej w Zagnańsku.** Staraniem oddziału Z. P. O. K. w Zagnańsku oraz przy poparciu dyrekcji lasów państwowych w Radomiu, została uruchomiona świetlica dla dzieci pracowników administracji leśnej w Zagnańsku.

Pracę w świetlicy prowadzi członkini Z. P. O. K. Stefanja Wiechówna, która ukończyła seminarjum nauczycielskie.

(k) **Zmiany w zw. strzeleckim.** Podokręg zw. strzeleckiego w Kielcach wydzielił wszystkie oddziały miejskie zw. strzeleckiego w oddzielną jednostkę. Z. S. miasto Kielce podlega obecnie bezpośrednio zarządowi i komendzie podokręgu.

W skład jednostki m. Kielc wchodzą oddziały: żeński, męski oraz klub sportowy „Strzelec". Na kierownika zarządu oddziału miejskiego Z. S. powołany został Fr. Sowiński. Zarząd tworzą delegaci oddziałów pp.: Stefanja Działakówna, Janina Wrzesińska, Wanda Ostachowska, Jan Długosz i Jan Zrostawski. Komendantem mianowany został Wacław Piątkowski.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" — „Białe szaleństwo".

Parowóz najechał na furmankę w Klimontowie.

Wczoraj obok kopalni „Klimontów" w Klimontowie wydarzył się wypadek, który dzięki tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zakończył się ofiarami w ludziach.

Na przejeździe obok kopalni parowóz manewrujący najechał na wóz **Józefa Kowalczyka, zam. na kop. Juljusz.**

Koń zaprzężony do wozu został dotkliwie okaleczony. Furman Kowalczyk uległ również drobnym obrażeniom cielesnym, wóz został doszczętnie zgruchotany.

Rannego Kowalczyka przewieziono na kurację do domu.

Kto ponosi winę za wypadek — narazie niewiadomo.

Kopalnia „Baśka" nie będzie unieruchomiona.

WŁAŚCICIELE NARZEKAJĄ NA MAŁĄ WYDAJNOŚĆ PRACY ROBOTNIKÓW.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu pod przewodnictwem zastępcy inspektora pracy p. **Rychłowskiego** odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli robotników z właścicielami kopalni w sprawie projektowanego unieruchomienia kopalni.

Właściciele kopalni uskarżali się, że trudny stan finansowy kopalni jest **w dużej części wynikiem mało wydajnej pracy robotników**, którzy wydobywają stosunkowo bardzo małe ilości węgla.

Po dyskusji na ten temat konferencja zakończyła się dość pomyślnie. — **Właściciele kopalni zgodzili się na uruchomienie kopalni do dnia 15 lutego,** tytułem próby, przedstawiciele robotników zaś przyrzekli, że skłonią robotników do wydajniejszej pracy.

O ile w ciągu tego czasu wydajność kopalni się podniesie — wówczas **kopalnia będzie pracowała nadal normalnie i wszyscy robotnicy będą w niej zatrudnieni, bez żadnych obniżek płac.**

Gdyby jednak próba ta wypadła nie pomyślnie wówczas właściciele zastrzegli sobie, że zmuszeni będą **zamknąć na pewien czas kopalnie.** Przedstawiciele robotników zgodzili się na te warunki i podpisana została umowa.

Załatwiona również została sprawa spłaty zaległości. Otóż właściciele kopalni przyrzekli, że zaległości za grudzień uregulują do dn. 15 lutego.

Ciekawy spór cywilny

na tle budowy cementowni „Saturn"

W 1929 r. towarzystwo „Saturn" powierzyło częstochowskiej firmie budowlanej „Allert i Buhle" budowę cementowni.

Cementownia została wybudowana według ostatnich wymagań techniki budowlanej, przyczem budowę części fabryki, a mianowicie t. zw. „zbiorników szlamowych" firma „Allert i Buhle" powierzyła przedsiębiorcy budowlanemu Wilhelmowi Riedlowi w Bielsku, która powierzone sobie roboty wykonała wadliwie, gdyż zbiorniki nie otrzymały dostatecznego uszczelnienia, w czego wyniku szlam zaczął wydzielać się z nich nazewnątrz.

Wobec tego towarzystwo „Saturn" odmówiło przyjęcia zbiorników i, rzecz naturalna firma „Allert i Buhle" odmówiła Riedlowi zapłaty należności za budowę, stawiając jako nieodzowny warunek uregulowania należności za budowę uprzednie dokonanie naprawy uszczelnienia zbiorników.

Na tem tle wynikł spór między stronami zainteresowanemi, w którego wyniku Riedel wystąpił do częstochowskiego wydziału sądu okręgowego przeciwko firmie „Allert i Buhle" z powództwem o zasądzenie na jego rzecz należności na budowę zbiorników w sumie przeszło 40 tysięcy zł.

W toku długiego procesu, który trwał około dwóch lat, przesłuchano cały szereg świadków oraz dokonano dwukrotnej ekspertyzy zbiorników na miejscu przy udziale specjalistów z branży żelazo-betonowej.

Epilog tej sprawy rozegrał się przed sądem okręgowym w Częstochowie.

Rozprawa trwała blisko pół dnia.

Sąd okręgowy po wysłuchaniu gorących wywodów stron oddalił roszczenia firmy Wilhelm Riedel w Bielsku, jako przedwczesne i uwzględniając akcję wzajemną firmy „Allert i Buhle", zobowiązał Riedla do należytego uszczelnienia wybudowanych przezeń zbiorników szlamowych.

DZIŚ DALSZY CIĄG SPRAWY BEKERMAJSTRÓW.

Po dwutygodniowej przerwie rozpoczyna się dziś w sądzie okręgowym dalszy ciąg procesu przeciwko 27-miu sosnowieckim „tasiemkowcom", z Szmulem Bekermajstrem na czele.

Badanych będzie kilku świeżo wezwanych świadków oskarżenia oraz dalszy ciąg świadków obrony.

Zamknięcia przewodu sądowego należy spodziewać się w przyszłym tygodniu.

Z SOSNOWCA.

(s) **Przeniesienie biura LOPP.** Z dn. 1 lutego br. biuro komitetu okręgowego i miejskiego LOPP. zostanie przeniesione na ul. Dęblińską nr. 1 (parter).

(s) **Agencja pocztowa** Sosnowiec 3 z dniem 1 lutego br. zostanie przeniesiona z ulicy Narutowicza 13 na ulicę Sielecką 2.

(s) **Raut z tańcami.** Dnia 1 lutego w auli śląskich technicznych zakładów naukowych w Katowicach (ul. Krasińskiego) słuchacze tych zakładów urządzają pierwszy reprezentacyjny bal, skromnie rautem nazwany. Atrakcją rautu będą popisy chóru akademickiego z Krakowa i produkcje muzyczne orkiestry słuchaczów zakładu.

Dochód przeznaczony na cele szkolnictwa.

ZŁODZIEJE W RĘKACH POLICJI.

Wczoraj w nocy przechodzący przez ul. Marjacką w Sosnowcu patrol policyjny natknął się na 3 złodziei, którzy dokonali kradzieży w sklepie spółdzielni spożywców przy ul. Marjackiej 1.

Złodzieje na widok policji porzucili spakowany w worku łup i rzucili się do ucieczki. Rozpoczęła się pogoń, w wyniku której dwaj złodzieje zostali zatrzymani. Są to mieszkańcy Sosnowca: **Stefan** Marzec (Robotnicza 7) i Jan **Baran** (Perla 31).

Przekazano ich do dyspozycji sędziego śledczego.

Z CZELADZI.

(c) **Skazanie oszustów.** Onegdaj przed sądem grodzkim w Czeladzi stanęli: Mieczysław Rajszczak, St. Naziemek, i Honorata Kubiczkowa z Sosnowca, oskarżeni o podstępne wyłudzanie pieniędzy w czasie gry w trzy karty. Rajszczak na drodze między Czeladzią i Siemianowicami wyłudził od Florjana Knichali z Siemianowic i Walerji Nowakowskiej z Pyrzowic, gm. Ożarowice 57 zł. Sąd na skutek obciążających zeznań świadków, skazał Rajszczaka i Naziemka po 8 miesięcy więzienia, zaś H. Kubiczkową na pół roku więzienia. Z powodu amnestji Kubiczkowej karę darowano całkowicie. R. i N. do połowy.

(c) **Wpadł do Brynicy.** Wczoraj przed południem p. Trzcina z Czeladzi, przechodząc po zamarzniętej Brynicy obok mostu dużego w Czeladzi, wskutek załamania się lodu na środku rzeki wpadł po szyję do wody i począł tonąć. Tonącego w ostatniej chwili wydobyli dwaj przechodnie pp. P. Merta i Miodyński.

—oOo—

Z DĄBROWY.

(d) **Kurs wychowania obywatelskiego w Strzemieszycach.** W Strzemieszycach, z inicjatywy zrzeszenia wojewódzkiego związku pracy obywatelskiej kobiet przy udziale instruktorki Kulagowskiej odbył się trzydniowy kurs wychowania obywatelskiego dla członkiń i sympatyków Z. P. O. K. w Strzemieszycach. Z kursu tego słuchaczki wyniosły wiele cennych wskazówek i wiadomości.

Stanisław Andrzej Steeman.

Noc się zaczyna...

Przekład autoryzowany z francuskiego Haliny Bokser ówny.

31

„Czego panowie od nas chcą? — wyszeptała. — Co się stało?" „Stało się to — odparłem — że muszę odprowadzić państwa do urzędu śledczego, gdzie sędzia śledczy zbada panią w sprawie morderstwa jej męża".

— Cardot — rzekł łagodnie pan Plante — nie trzeba było tak mówić. I jak na to zareagowała?

— Zdawało się, że nic nie zrozumiała. Prosiła, abym powtórzył, a kiedy to uczyniłem, musiałem ją podtrzymać... Myślałem, że padnie martwa. Wtedy młodzieniec odepchnął mnie gwałtownie, wołając: „Bydlę! Czyż nie widzi pan, że to ponad jej siły, że jest bliska omdlenia?" I wyrywając mi ją z rąk, powtarzał wciąż: „Bydlę, bydlę!" Trzeba było z tem skończyć. Henryk zawołał taksówkę, do której my ich wsadzili. Usiadłem obok nich, a tymczasem Henryk zatelefonował do pana.

— Dobrze — rzekł Plante. — Jak się teraz zachowują? Co mówili po drodze?

— Nie odezwali się do mnie ani słowem — odparł inspektor. — Dama wprawdzie nie zemdlała, ale była bliska tego. Młodzieniec trzymał ją w ramionach i wycierał jej czoło chusteczką, szepcząc jakieś wyrazy, których nie rozumiałem. Wysiadając z samochodu, pani Aboody wydawała się mniej przejęta... Czy chce pan ich zbadać?

— Tak, niech ich pan przyprowadzi.

Inspektor wyszedł z pokoju i po chwili w otwartych drzwiach ukazała się Floriana Aboody i wysoki, szczupły, elegancko ubrany młodzieniec, na którego ramieniu się opierała.

Na znak sędziego śledczego pisarz Chargois wstał, podsunął krzesła nowoprzybyłym i prosił, aby usiedli. Jakgdyby nie rozumiejąc, Floriana Aboody stała na środku pokoju, podtrzymywana przez swego towarzysza, który wpatrywał się tylko w nią i nie raczył nawet rzucić jednego spojrzenia na pan Plante.

— Zechce pani usiąść — nalegał sędzia. — Proszę wybaczyć, że moi ludzie zastosowali wobec państwa trochę ostre środki, ale zniknięcie pani ogromnie nas zaniepokoiło. Należało niezwłocznie zadać pani kilka pytań w związku ze śmiercią jej męża.

Floriana Aboody padła wreszcie na krzesło, które jej podsunięto.

— To jest straszne — mówiła powoli, jakby szukając słów. — Przed kilkoma minutami dopiero dowiedziałam się o jego śmierci. Czy nie zechciałby mi pan opowiedzieć, co się naprawdę stało?

„Albo jest bardzo silna i kłamie z nadzwyczajną zręcznością — myślał sędzia śledczy — albo naprawdę jest ofiarą dziwnego zbiegu okoliczności... w każdym razie nic nie ryzykuję, opowiadając jej to, co niedługo przeczyta w pierwszej lepszej gazecie".

I opowiedział pokrótce wydarzenia, które miały miejsce w nocy z dwunastego na trzynasty. Jednocześnie przyglądał jej się uważnie, jak również i młodzieńcowi, który stał cały czas. Oboje wydawali się niesłychanie zmęczeni, mieli żółte twarze i zwężone źrenice. Granatowe ubranie nieznajomego było zgniecione, a przez odpięty płaszcz kobiety widać było wieczorową suknię, przytrzymywaną na ramieniu jedynie wąskiemi paseczkami ze strassów, z których jeden był zerwany. Białe, nagie, toczone ramię wysuwało się z czarnego stanika. Floriana Aboody zauważyła spojrzenie sędziego śledczego i otuliła się szczelniej płaszczem. Podczas gdy pan Plante mówił, twarz jej pokrywała się coraz większą bladością i zdawało się, że raz, czy dwa razy chciała zadać jakieś pytanie.

— To straszne — rzekła, gdy skończył. — Straszne!

I ukryła twarz w dłoniach.

Młodzieniec rzucił jej pełne współczucia spojrzenie i pochylił się nad nią.

— Zechce mi pan podać nazwisko — zwrócił się do niego sędzia.

— Nazywam się Heldinge, ale nie jestem chyba zamieszany w sprawę z nocy dwunastego na trzynasty?

— Chargois, proszę pisać — odparł na to Plante. — Wiek?

— Dwadzieścia lat.

— Adres?

— Ulica des Nerviens 16.

— Zawód?

Młodzieniec zrobił ruch zniecierpliwienia.

— Urzędnik. Ale jeszcze raz...

— Urzędnik, gdzie?

— U... „U Konfucjusza" — odparł Jan Heldinge po krótkiem wahaniu.

d. c. n.

GDZIE SIĘ ZABAWIĆ W KARNAWALE...!

Dorocznym zwyczajem koło przyjaciół zw. legjonistów polskich w Dąbrowie urządza w dniu 4 lutego br. pod protektoratem WWPP. starostostwa J. Boxów i generałostwa J. Zajęców 7-my tradycyjny bal legjonowy w salonach miejscowej „Resursy" w Dąbrowie.

Początek o godz. 22-ej. Komitet balu przygotowuje moc atrakcyj, by wszyscy z balu wynieśli jaknajmilsze wrażenia. Bufet obficie zaopatrzony przez zw. pracy obyw. kobiet, zysk przeznaczony na przedszkole zw. pracy obywatelskiej kobiet.

Kto z miłych sympatyków naszych karnawałowych zabaw, dotychczas nie otrzymał jeszcze zaproszenia, może zgłosić się po takowe do zw. legjonistów w Dąbrowie, ul. 3 maja 4 „Kuźnica" w godzinach między 10—12 i 15—18.

KOMITET.

—o0o—

(a) **Bal motocyklowy.** Klub motocyklowy urządza dnia 1 lutego w salonach resursy dąbrowskiej, tradycyjny bal motocyklowy z wielu atrakcjami i niespodziankami.

Dochód z balu przeznaczono na dokarmianie biednych dzieci bezrobotnych.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Akademja ku czci powstania styczniowego w Łazach.** Staraniem związku podoficerów rezerwy w Łazach w dniu 2 lutego br. w sali ZZK. odbędzie się z okazji siedemdziesiątej rocznicy powstania styczniowego uroczysta akademja z następującym programem: okolicznościowe przemówienie, deklamacja pod tytułem „Żołnierz", arcywesoła, pełna humoru i śmiechu komedja w trzech aktach pióra Turskiego p. t. „Czar munduru".

Ceny biletów od 20 groszy do 50 gr. Początek o godz. 6 wiecz. Ze względu na okoliczność, z jakiej powstała inicjatywa urządzenia akademji, jak i na cel (fundacja sztandaru związkowego), należy przypuszczać, że sala w dniu akademji, podobnie jak w dniu rocznicy powstania listopadowego, zostanie wypełniona po brzegi.

(z) **Kursy gospodarczo - oświatowe w Myszkowie.** W tych dniach w ruchliwem kole gospodyń wiejskich w Myszkowie odbyły się 5 dniowe kursy gospodarczo - oświatowe, zorganizowane przez instruktorkę kół gospidyń wiejskich p. K. Dymiszkiewiczówną. Referentami na kursach byli: pp. instr. kół gosp. wiejskich K. Dymiszkiewiczówna. lekarz powiatowy dr. Jagliński i dr. weter. Świstuń. W kursach brało udział około 60 osób z pośród miejscowych gospodyń.

(z) **Komisja zbytu produktów rolnych.** Onegdaj w sali sejmiku odbyło się posiedzenie organizacyjne komisji zbytu, utworzonej przy O. T. O. i K. R. Zadaniem tej komisji będzie pośredniczenie pomiędzy małym producentem rolnym, a konsumentem w sprawach zbytu produktów rolnych. Przewodniczącym komisji wybrany został referent rolny p. Władysław Słociński

(z) **Związek rezerwistów na Nowym Zawierciu.** W tych dniach na Nowym Zawierciu, odbyło się zebranie organizacyjne związku rezerwistów.

W skład zarządu nowozorganizowanego koła weszli pp. Ch. Opuchlik, S. Hala, A. Praszka, J. Śliwa, J. Słotniński, E. Pudło, Ślazki, M. Biegus.

(z) **Nowa placówka przemysłowa.** Od kilku dni krążą po mieście uporczywe pogłoski o uruchomieniu nowej placówki przemysłowej na terenie Zawiercia, w nieczynnej od paru lat fabryce chemicznej przy ulicy Towarowej. Fabrykę tę zakupili ostatnio na licytacji przemysłowcy zagraniczni, którzy w najbliższym czasie zamierzają ją doprowadzić do należytego stanu i uruchomić w niej nową placówkę przemysłową. Wiadomość ta wywołała wśród bezrobotnych duże wrażenie, gdyż niejeden z nich znalazłby zajęcie.

Z Olkusza.

(ol) **Liga morska i kolonjalna w Olkuszu.** Pod przewodnictwem starosty Gliszczyńskiego, odbyło się w sali posiedzeń sejmiku olkuskiego, organizacyjne zebranie ligi morskiej i kolnjalnej, oddział w Olkuszu. Po zapoznaniu się z celem i zadaniami ligi (obszerny referat wygłosił referent sejmiku olkuskiego, p. K. Petrykowski), zebrani w liczbie około 50 osób, przystąpili do wyboru zarządu. Przez aklamację do zarządu weszli pp.: starościna Gliszczyńska, dyrektorka gimnajum żeńskiego, Zbiegowa, inspektor szkolny Niżyński, inż. Moszowski, naczelnik urzędu skarbowego, Płazak, inspektor PZUW. Fajer, dyrektor Otto, Marusiński, dr. Gorzyca, A. Okrajni i Petrykowski. Następne zebranie odbędzie się w dnia 31 bm. o godz. 6 popoł. w sali posiedzeń sejmiku, na którem to zebraniu nastąpi podział funkcji w zarządzie.

Komunistyczna jaczejka im. Dylonga w Zagłębiu

przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Wczorajsza rozprawa przeciwko sprawcom burzliwych zajść czerwcowych przed sosnowieckim magistratem, przyciągnęła do sądu okręgowego tłumy ludzi, których oczywiście nie wpuszczono, ze względu na brak odpowiedniego pomieszczenia w sali rozpraw.

Ławy oskarżonych zapełniło 11 komunistów, w wieku od 19 lat do 24 lat, pochodzących przeważnie z Sosnowca.

Normalnie o godz. 10-ej pod przewodnictwem wiceprezesa sądu Sarjusza Wolskiego rozpoczęła się rozprawa od przesłuchania oskarżonych, którzy głośno i pewnie odpowiadają na pytania przewodniczącego. Są to przeważnie bezrobotni, bezwyznaniowi, w większości nie karani, nie brak jednakże między nimi starych przestępców nic nie mających wspólnego z ideowością.

Oskarżeni — to członkowie słynnej komórki K. Z. M. P. „im. Dylonga" w Sosnowcu, komitetowi dzielnicowi i okręgowi. Odpowiadają za usiłowanie wywołania strajków, kolportaż literatury komunistycznej, tworzenie tajnych związków samoobrony i t. zw. „komitetu poborowych", agitację komunistyczną wśród wojska itp. wywrotową akcję.

Wyłowienie członków jednej z najwięcej sprężystych komórek komunistycznych nastąpiło w dniu 24 czerwca ub. r. Nocy, poprzedzającej ten dzień, komuniści we wszystkich dzielnicach Sosnowca rozwiesili plakaty, nawołujące do demonstracyjnego wystąpienia bezrobotnych przed magistratem. Od rana poczęły zbierać się na placu przed stacją podejrzane grupki, które powoli ściągały przed magistrat. Policja była w pogotowiu. Kiedy przed kuchnią dla bezrobotnych padły pierwsze antypaństwowe okrzyki, policja poczęła działać.

Na wstępie aresztowano 20-letniego **Romana Kaczorka i niejakiego Musiała**, który pod podszewką czapki ukrytą miał rezolucję. Rezolucję tę miano uchwalić podczas masówki, której organizatorem był aresztowany Kaczorek.

Posypały się rewizje i aresztowania, w wyniku kórych los **Kcazorka i Musiała** podzielili **Jan Małczyk**, lat 24, ukrywający się pod pseudonimem **„Zygmunt", Józef Kula, lat 21**, pseudonim **„Olek", Smółka Bolesław**, lat 24, **Tadeusz Kaczorek**, lat 22, **Tadeusz Stojczyk**, lat 21, **Teofil Wacławik**, lat 21, **Stefan Fronczek**, lat 19, **Stanisław Wawrowski**, lat 19, **Mieczysław Wojtas**, lat 20 i **Antoni Stolarski**, lat 22, karany za komunizm rocznem więzieniem i za ciężkie pobicie 6-letniem ciężkiem więzieniem.

W toku śledztwa wyszły dopiero na jaw szczegóły szkodliwej działalności aresztowanych członków komórki komunistycznej. Miejscem obrad komórki „im. Dylonga" były małouczęszczane miejsca w okolicach Sosnowca lub przy szosie, wiodącej do Mysłowic. — Tam o umówionym czasie zjawiała się **tajemnicza kobieta, znana zakonspirowanym uczestnikom obrad pod pseudonimem „Wanda"**. Wydawszy odpowiednie polecenia, znikała. Towarzyszącym jej mężczyzną był młodzieniec, noszący pseudonim „Wielki". Okazało się później, że jest to **Mieczysław Wojas z Milowic**, który agitował wśród poborowych w Czeladzi.

Komórka „im. Dylonga" składała się z najruchliwszych komunistów Zagłębia, których działalność przejawiała się w ogólnej wywrotowej agitacji, a prócz tego każdy z poszczególnych członków miał specjalnie poruczane zadania, przyczem jako specjalista od kolportażu bibuły wyróżniał się **Fronczek**. Fronczek, pełniąc funkcję technika członków komórki w „Walcowni Hr. Renard" odbierał dostarczaną mu bibułę **na starosieleckim cmentarzu.**

Ostatniem zleceniem aresztowanej jedenastki komunistów było zebranie danych dotyczących **przemysłu wojennego w Zagłębiu w związku ze zbliżającą się (!) wojną i rewolucją (!) w Polsce oraz przeprowadzenie skutecznej agitacji w 23 pal. w Będzinie.**

Jak było do przewidzenia oskarżeni nie przyznali się do jakiejkolwiek winy, badanie zaś świadków potwierdziło jedynie poszlaki przeciwko oskarżonym, które posłużyły swego czasu za podstawę do uwięzienia ich.

Rozprawa trwała cały dzień, przeciągana niezliczoną ilością pytań siedmiu obrońców oskarżonych adw. **Marxa, Silbigera, Rajzmana, Kowalskiego, Pawełka, Katza i Zarompfa.**

Dziś prawdopodobnie zapadnie wyrok.

Uderzające analogje.

ZASADNICZE POSTANOWIENIE RADY LIGI NARODÓW W ZATARGU MIĘDZY PERU I KOLUMBJĄ.

Posiedzenie rady ligi narodów z dn. 26 stycznia niewątpliwie zapisane będzie w jej dziejach trwałemi głoskami.

Postanowienie rady ligi dotyczyło krajów dalekich, egzotycznych — Kolumbji i Peru. Ale posiada ono znaczenie zasadnicze także i dla stosunków europejskich. Zarówno dyskusja, jak postanowienie rady ligi narodów, upoważniające Kolumbję do wypędzenia siłą zbrojną peruwjańczyków z portu Letycja, przyznanego Kolumbji traktatem z r. 1930-go, były dobitną i wymowną demonstracją na rzecz poszanowania traktatów i istniejącego stanu terytorjalnego.

I dlatego decyzja ta, dotycząca stosunków terytorjalnie od nas odległych, obchodzi nas żywo, bezpośrednio.

Analogje są poprostu uderzające.

Kolumbja, która leży przy rzece Amazonce, nie posiadała dostępu do samego ujścia tej rzeki, t. j. do morza. Na mocy traktatu z r. 1930-go Kolumbja uzyskała ten dostęp w porcie Letycja, leżącym u ujścia Amazonki, podobnie, jak Polska dostała swobodny dostęp do morza u ujścia Wisły — w Gdańsku.

Ale Peru zgłosiło nagle pretensje, że Letycja jest właściwie miastem peruwiańskiem. Znalazły się jakieś luźne oddziały — powiedzmy hitlerowców peruwiańskich — które zajęły Letycję. Równocześnie Peru krzyczało na cały świat, że Kolumbja nie ma prawa usunąć siłą zbrojną peruwiańskich napastników i przywrócić w Letycji stanu traktatowego.

Rada ligi narodów upoważniła obecnie Kolumbję do użycia swej siły zbrojnej, do wyrzucenia peruwiańczyków z Letycji i zwróciła się z depeszą do rządu Peru, zwracając jego uwagę na niedopuszczalność popierania akcji owych „luźnych oddziałów".

W dyskusji ligowej zarówno przedstawiciel Polski, Raczyński, jak i przedstawiciel Francji podsekretarz stanu Cot, podnieśli z naciskiem, że chodzi tu o nienaruszalność zobowiązań traktatowych i opartych na nich stosunków terytorjalnych.

Przedstawiciel Niemiec milczał.

Milczenie to miało, niewątpliwie, swą głośną wymowę dla wszystkich członków rady ligi narodów i głośnem odezwie się echem w opinji całego świata.

Było to milczenie złego sumienia.

Niemcy wiedzą doskonale, że rada ligi narodów, ferując swe postanowienie, miała na myśli nietylko stosunki pomiędzy egzotycznemi republikami południowo-amerykańskiemi.

Precedens, który nie może podobać się Niemcom, już istnieje.

Maszynerja polityczna nie będzie mogła się posługiwać „luźnemi oddziałami" ani w Ameryce, ani w Europie, ani w Letycji, ani w Gdańsku.

Asper.

SKARPETKI w ROSOLE

DOKUCZLIWY LOKATOR.

W każdej kamienicy jest całe morze trucizny.

Kamienicznik chce się pozbyć lokatora i zatruwa mu życie, lokator chce się pozbyć sublokatora i zatruwa mu życie, sublokator mści się i zatruwa życie lokatorowi, a lokator ze swej strony truje życie kamienicznikowi.

W poniższej sprawie osobą trującą był sublokator p. Abram Wohl, a osobą trutą właścicielka mieszkania p. Fajga Hoflich.

I na tej podstawie p. Fajga wystąpiła przeciw p. Abramowi do sądu o eksmisję.

— Proszę sądu, on mi nie daje żyć — opowiadała na rozprawie p. Hoflich.

— Od czasu, jak go podałam do sądu o komorne, u mnie wszystko w mieszkaniu jest zwarjowane.

Jak ja gotuję na obiad rosół i na chwilę wyjdę z kuchni, to co ja znajdę potem w rosole?

Pan sędzia myśli, że makaron? Nie!. Podarte skarpetki p. Wohla!

A jak ja gotuję flaki, to pan sędzia myśli, że na półmisku będą same flaki? Nie!

Tam będą stare podwiązki, stare obcasy, mundsztuki od papierosów p. Wohla...

Cały dzień gotuję i nigdy nie wiem co będę jadła na obiad! Mój synek nieraz jak wróci ze szkoły, to się pyta: Mamusiu co dziś będzie na obiad? Szelki pana Wohla, czy coś z bielizny?

I nietylko z jedzeniem można zwarjować! Jak ja nastawię pułapkę na myszy, to czy ja nazajutrz znajdę mysz?

Skąd? Znajdę swoje okulary! A w futerale od okularów leży zdechła mysz!

Panie sędzio! Jeżeli p. Wohl ode mnie się nie wyprowadzi, to ja zwarjuję! I ja naprawdę będę jadła szelki i skarpetki!...

Świadkowie, zbadani przez sąd potwierdzili zarzuty nieszczęsnej lokatorki. Na tej zasadzie sąd wydał wyrok, eksmitujący p. Wohla.

POWSTANIE KOMITETU DO SPRAW BEZROBOCIA W WOLBROMIU.

Onegdaj odbyło się w magistracie w Wolbromiu posiedzenie miejskiego komitetu do spraw bezrobocia, na którem przewodniczył starosta olkuski, **p. Gliszczyński.** Przewodniczący przedstawił konieczność zorganizowania pomocy bezrobotnym na terenie Wolbromia, z uwagi na wzmagający się kryzys. Licznie zebrani wybrali zarząd komitetu w osobach: pp. **H. Rosenbauma**, obecnego burmistrza (prezes), **Jana Rottera** — skarbnik), sekretarz zostanie dokooptowany. Sekcja kwalifikacyjna pp.: **Józef Kołodziejczyk, Ignacy Dulski, Szczepan Wolski, Antoni Krzemień, Teofil Marchajski, Alter Mitelman.** Sekcja zbiórkowa pp.: **Łozińska, d-wa Szczechurowa, Tuchnowska, Krokoszowa, Hoinkesowa, ks. Chwistek, Dulska.** Sekcja rozdzielcza pp.: **Natan Tarło, Kaz. Flakiewicz, Wawrz. Kryska, dr. Szczechura, Dawid Erlich.** Komisja rewizyjna pp.: **dr. Ocepa, St. Jończyk, Adolf Mitelman,** zastępcy pp.: **Jan Mazurek i Tomasz Krężel.**

(ol) **Prezes straży — przywłaszczycielem.** Podczas sprawdzania księgowości jednej ze straży wiejskich w gminie Bolesław przez okręgowy związek straży ogniowych w Olkuszu, skonstatowano brak kilkuset złotych, które przywłaszczył sobie prezes tej straży. Sprawę o przywłaszczenie związek okręgowy przekaże prokuratorji w Sosnowcu.

Będzie to pier...

UJEDNOSTAJNIENIE PROGRAMU FINANSOWEGO PCK.

Zarząd główny polskiego czerwonego krzyża, dążąc do prowadzenia jaknajbardziej ekonomicznej i celowej gospodarki w tej wielkiej instytucji, przystąpił do opracowania specjalnego programu finansowego, mającego na celu ułatwienie 350 oddziałom i okręgom PCK. administracji budżetowo — rachunkowej, oraz ujednostajnienie rachunkowości dla całej organizacji. Sprawa ta posiada duże znaczenie ze względu na specjalne zadania PCK., wymagające sprawności tak organizacyjnej jak i finansowej.

Zarząd główny rozesłał do wszystkich oddziałów i okręgów schematyczne wzory dla sporządzania budżetów, rocznych bilansów itp. Jednocześnie władze naczelne PCK., zachowując całkowicie statutowe uprawnienia oddziałów i okręgów, wynikające z właściwości terytorjalnych, dążą, aby program działalności całej instytucji był możliwie jednolity, co ułatwi znacznie uruchamianie akcji pomocy na wypadek klęsk o charakterze zbiorowym.

MAŁŻEŃSTWA, URODZENIA I ZGONY W POLSCE.

Według ostatnich danych głównego urzędu statystycznego, w ciągu III go kwartału roku 1932 liczba małżeństw w Polsce wynosiła 52.180, liczba urodzeń 223.574, liczba zgonów 115.183, w tem 41.337 zgonów niemowląt. Przyrost naturalny wynosił 113.391 osób.

Liczba zawartych małżeństw na 1000 mieszkańców wynosi 6,3, liczba urodzeń żywych 28, liczba zgonów 14.1, przyrost naturalny 13.9.

POSIEDZENIE RADY STARSZEGO HARCERSTWA.

W ostatnich dniach odbyło się pierwsze w bieżącym roku szkolnym posiedzenie rady starszego harcerstwa. T. zw. starsze harcerstwo grupuje młodzież harcerską wyżej lat 18-tu, odbywającą studja akademickie, bądź też pracującą zawodowo. Organizacyjnie starsze harcerstwo podlega ogólnym władzom związku harcerstwa polskiego.

Na posiedzeniu rady omawiano projekt regulaminu dla zrzeszeń starszego harcerstwa, sprawę programu prac harcerzy, pracujących zawodwo, oraz program prac harcerzy - uczniów wyższych klas gimnazjalnych, którzy po ukończeniu szkoły przejść mają do kadr starszego harcerstwa.

Na następnem posiedzeniu rady starszego harcerstwa omawiane będą sprawy prasy harcerskiej, oraz harcerstwa żeńskiego.

OBRADY NAD PROJEKTEM USTAWY O PIELĘGNIARSTWIE.

W dniu wczorajszym odbyło się w departamencie służby zdrowia posiedzenie sekcji do spraw pielęgniarstwa państwowej naczelnej rady zdrowia. Obradom przewodniczył z-ca dyr. dep. dr. Ostromęcki. Na posiedzeniu ukończono dyskusję nad projektem ustawy o pielęgniarstwie.

Projekt opracowany przez departament — sekcja przyjęła z bardzo nieznacznemi poprawkami.

—ooo—

HUMOR.

RACJONALIZACJA.

Pewne wydawnictwo wiedeńskie dało następujące ogłoszenie do pism na 1 grudnia r. ub.

„Kupujcie książki, które zamierzacie ofiarować w prezencie na gwiazdkę już teraz. Będziecie mogli je przedtem sami przeczytać".

WSZECHZWIĄZKOWE ZJEDNOCZENIE „TORGSIN" PRZEKAZY PIENIĘŻNE DO ZSRR.

wszyscy mogą teraz przekazywać pieniądze swym krewnym i znajomym w ZSRR. celem otrzymywania towarów z magazynu „Torgsinu". Przekazywać można pieniądze w nieograniczonej ilości i wszystkim bez wyjątku osobom. Odbiorca przekazu może według swego upodobania zaopatrywać się w towary wysokiego gatunku po cenach b. przystępnych. Przekazy na „Torgsin" przyjmują najpoważniejsze banki w Polsce. Informacji osobiście, telefonicznie lub piśmiennie po otrzymaniu znaczka pocztowego udziela Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR. Warszawa, Koszykowa 4, tel. 9-06-66.

ZE SPORTU.

Przegląd ślizgawek sosnowieckich.

Najtańszym i najdostępniejszym sportem zimowym jest bezwątpienia ślizgawka. Gdyby nie to, to wielu zagłębiaków, dorosłych i młodzieży przez długie miesiące zimowe pozbawionych byłoby, tak potrzebnego dla zdrowia ruchu.

Po męczącej pracy biurowej, po wyczerpujących lekcjach, jakże miło rozprostować plecy i na łyżwach w takt muzyki, sunąć po tafli lodowej.

Łyżwy dobre można kupić za 9 zł., a przybicie blaszek jest wydatkiem groszowym.

Bieżący rok w Sosnowcu, a także w całem Zagłębiu zaznaczył się wielkiem zainteresowaniem się szerokich mas młodzieży i starszych łyżwiarstwem.

Teraz dopiero zrozumiano jakie korzyści dla zdrowia, przynoszą godziny spędzone na łyżwach.

Dwa kluby sportowe sosnowieckie „Unja" i „Policyjny" urządziły doskonałe ślizgawki; a w Sielcu, jak rokrocznie gromadzą się rzesze młodzieży na małej, ale najtańszej w Sosnowcu ślizgawce seminarjum męskiego.

Opłaty za wejście na ślizgawkę są dostępne, więc też ślizgawki cieszą się wzietością.

Największe powodzenie ma tor ślizgawkowy STS. „Unja", gdzie czas wolny od zajęć spędzają młodzi i starzy. Wielu zwolenników ma również wzorowo urządzony tor ślizgawkowy KS. „Policyjnego". Ślizgawka seminarjum męskiego ma największe powodzenie wśród młodych adeptów sztuki łyżwiarskiej, którzy przy dźwiękach muzyki nadawanej przez radjo, uczą się stawiać pierwsze kroki.

ŚLIZGAWKA W PARKU CZELADZKIM.

Sekcja kulturalno - oświatowa związku pracowników miejskich w Czeladzi przystąpiła do pracy nad urządzeniem ślizgawki publicznej w parku miejskim. Wstęp na ślizgawkę za minimalną opłatą. Osiągnięty dochód przeznaczony będzie na cele oddziału polskiego czerwonego krzyża w Czeladzi.

NIEBEZPIECZEŃSTWO NIE JEST GROŹNE.

Walasiewiczówna, która, jak donosiliśmy, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi we Lwowie, po powrocie do Warszawy była na prześwietleniu rentgenologicznem.

Zdjęcia wykazały, że kość nie uległa żadnemu uszkodzeniu, naruszone jest jedynie ścięgno prawej stopy.

Lekarze czynią nadzieję, że po kilkutygodniowym wypoczynku i codziennej djatermji, mistrzyni świata powróci całkowicie do zdrowia.

WALNE ROCZNE ZEBRANIE KS. „SOLVAY" W GRODŹCU.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się w Grodźcu walne roczne zebranie członków KS. „Solvay".

DZIEŃ PZPN.-u 7 MAJA.

Na posiedzeniu zarządu PZPN.-u wyznaczono 7 maj na t. zw. „dzień P. Z. P. N."

Wszystkie imprezy urządzane w tym dniu idą na dochód PZPN.

29 PAŃSTW W WALCE O PUHAR DAVISA.

Do tegorocznych rozgrywek tenisowych o puhar Davisa zgłosiło udział 29 państw. W grupie europejskiej: Niemcy, Anglja, Austrja, Węgry, Szwajcarja, Czechy, Polska, Danja, Belgja, Holandja, Włochy, Japonja, Afryka, Monako, Irlandja, Norwegja, Grecja, Rumunja i Jugosławja.

W grupie południowo - amerykańskiej: Brazylja, Argentyna, Chili, Peru, Urugwaj.

W grupie północno - amerykańskiej: U. S. A., Kanada, Kuba i Meksyk.

KONFLIKT ANGIELSKO - PERSKI.



Między Anglją i Persją trwa od dłuższego czasu konflikt na tle eksploatowania źródeł nafty w Persji. Ilustracja nasza przedstawia angielską kolonję naftową strzeżoną przez posterunki wojskowe.

Życie gospodarcze

GIEŁDA.

Warszawa, 27. 1.

Berlin 212.35
Belgja 124.00
Holandja 358.95
Londyn 30.30
Nowy Jork 8.92.4
Paryż 34.85
Praga 26.44
Sztokholm 164.75
Szwajcarja 172.84
Włochy 45.70
Czerwoniec 1.10

PAPIERY LOKACYJNE.

3 proc. Poż. Budowlana 43.00
Dolarówka 57.00
5 proc. Poż. Konw. 42.75
10 proc. Poż. Kolejowa 99.50
6 proc. Poż. Dol. 61.00
7 proc. Poż. Stabilizacyjna 57. 75
4 proc. Poż. Inwest. 104.00

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.